

## **PRZEKAZYWANIE WIARY NIE TYLKO Z AMBONY**

### **Z pytaniem do św. Augustyna**

W 398 roku pewien diakon z Kartaginy o imieniu Deogratias przyszedł do św. Augustyna z konkretnym problemem i prosił go o pomoc. Problem miał dotyczyć przekazywania wiary podczas głoszenia słowa Bożego, a konkretnie podczas nauczania katechez chrzcielnych. Otóż biskup miejscowy diakona Deogratiasa dał mu za zadanie, aby objaśniał i przekazywał wiarę chrześcijańską tym, którzy przygotowywali się do chrztu świętego. Diakon głosił jak potrafił, ale miał wrażenie, że jego słuchacze nudzą się, że to o czym mówił w ogóle ich nie interesuje, że jego przekaz jest nieskuteczny. Po takim zniechęcającym doświadczeniu w przekazywaniu wiary ogarnęło Diakona znużenie oraz niechęć do głoszenia słowa Bożego. Udał się więc do św. Augustyna, słynnego mówcy, retora i nauczyciela wiary z pytaniem: jak miałby to robić? Jak przekazywać wiarę? Jakich używać metod? Jak komunikować ze swoimi słuchaczami o wierze?<sup>1</sup>

I co odpowiedział św. Augustyn diakonowi Deogratiasowi? Odpowiedź znajdziemy na końcu niniejszego tekstu. Jednak zanim do niej dojdziemy to zatrzymajmy się nad samym problemem Deogratiasa i zobaczmy, że jego pytania i wątpliwości są pytaniami aktualnymi, na wskroś współczesnymi, pytaniami uniwersalnymi, które dotyczą wielu głosicieli Ewangelii, kaznodziejów, liderów chrześcijańskich, twórców chrześcijańskich stron internetowych czy zajmujących się przekazem wiary w mediach społeczności-

---

<sup>1</sup> Św. Augustyn, *Początkowe nauczanie religii*, w: Tenże, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 1-60. Na kasus Deogratiasa powołuje się w swoim artykule M. Lena, zob. Taż, *Rozbrzmiewanie Ewangelii w naszych praktykach przekazywania wiary*, *Communio* XXII (2002), nr 5, s. 3.

wych. Przed przeczytaniem odpowiedzi św. Augustyna zmierzmy się sami z tym problemem, dokonajmy pewnej analizy interesującego nas zagadnienia i postawmy sobie konkretne tezy.

### **Trzy umiejętności – sformułowanie tezy**

Żeby przekazać wiarę podczas homilii czy kazania trzeba posiadać trzy konkretne umiejętności: wchodzenia w relację z ludźmi i pielęgnowania więzi międzyludzkich; dobierania odpowiednich słów i sposobów werbalnej komunikacji; oraz umiejętność przekładania słowa Bożego na życie czyli kompetencja wiary.

### **Znaczenia kluczowych słów: *przekaz i wiara***

Samo słowo *przekazywać*, które znajduje się w tytule naszego artykułu, oznacza powierzyć coś komuś, np. majątek, pieniądze, stanowisko, urząd, władzę; przekazać podanie, wniosek, coś w spadku; podać do czyjejs wiadomości; powtórzyć czyjeś słowa; przekazywać informacje przez radio, telefon<sup>2</sup>; przekazywać można też puchar z rąk do rąk, chorobę, ale także radość, pokój, życie czy dziecko pod opiekę. Z samego znaczenia tego słowa wynika, że aby coś przekazać to trzeba to coś, albo kogoś, mieć. W naszym wypadku chodzi o przekaz wiary. Żeby ją przekazać to przede wszystkim trzeba ją posiadać, zdobyć lub zdobywać. A żeby ją zdobywać to wcześniej trzeba wiedzieć czym ona jest. Stąd wyjaśnienie drugiego, kluczowego dla nas słowa czyli *wiary*.

Termin *wiara* będziemy tutaj rozumieli w podwójnym sensie. Po pierwsze: wiara to określona treść, prawdy, w które mamy wierzyć, konkretne przesłanie, orędzie, Ewangelia, Tradycja Kościoła, Pismo Święte<sup>3</sup>, które w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajdują swoją syntezę. «W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po Ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, *Katechizm* stanowi trwały zapis wielu sposo-

<sup>2</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1988, s. 978.

<sup>3</sup> KKK, 101-175.

bów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary»<sup>4</sup>. I w tym znaczeniu wiara jest związana z językiem, z umiejętnością rozumienia, mówienia, komunikacji werbalnej, jest, mówiąc ogólnie, integralnie związana ze słowem. *Wiara, jak napisze w Liście do Rzymian św. Paweł, rodzi się z tego, co się słyszy, a tym co się słyszy jest słowo Chrystusa*<sup>5</sup>.

I po drugie: wiara chrześcijańska to spotkanie, relacja, zaufanie, to decyzja na kontakt z Osobą, wejście w relację z Bogiem. Tą Osobą jest Bóg, Wspólnota Trzech Osób. W wierze chrześcijańskiej ta relacja z Bogiem Ojcem dokonuje się przez wcielone Słowo Boga w Duchu Świętym. Jak czytamy w encyklice Benedykta XVI *Deus Caritas est: fundamentem wiary chrześcijańskiej jest «spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie»*<sup>6</sup>. W tym samym duchu czytamy w dokumencie na XIII Zwyczajne Zgromadzenie Biskupów, że: *Mówiąc o Ewangelii nie możemy mieć na myśli jedynie jakiejś księgi czy jakiegoś nauczania; Ewangelia to coś znacznie więcej: jest ona Słowem żywym i skutecznym, które urzeczywistnia to, co znaczy. Nie jest to system prawd wiary i przykazań moralnych, ani tym bardziej program polityczny, lecz jest to osoba: Jezus Chrystus jako ostateczne Słowo Boga, które stało się człowiekiem. Ewangelia jest Ewangelią Jezusa Chrystusa. Nie tylko w tym sensie, że jego treścią jest Jezus Chrystus*<sup>7</sup>. Jezus Chrystus, poprzez Ducha Świętego jest również promotorem i podstawowym podmiotem jej głoszenia, jej przekazu. A najważniejszym celem przekazu wiary jest urzeczywistnienie tego spotkania z Jezusem Chrystusem, w Duchu, aby dotrzeć do Ojca Jego

<sup>4</sup> Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, Watykan 2011, nr 11.

<sup>5</sup> Rz 10, 17; warto tutaj zaznaczyć, że słowo ma dla chrześcijan wyjątkowe znaczenie, co możemy odkryć chociażby w prologu Ewangelii św. Jana: *na początku było Słowo* (J 1, 1). Słowo ma swoje pochodzenie w Bogu. We wszystkich słowach Pisma św. *Bóg wypowiada tylko jedno Słowo, swoje jedyne Słowo, w którym wypowiada się cały. Słowo, które stało się ciałem* (KKK 102).

<sup>6</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005, nr 1.

<sup>7</sup> *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Lineamenta, Watykan 2011, nr 11.

i naszego, i moc Go doświadczyć<sup>8</sup>. W chrześcijaństwie Słowo stało się Ciałem, jest także Osobą, jest wcielone. W związku z tym, że Bóg chrześcijaństwa jest Jeden w Trzech Osobach to ze swej natury jest relacją i więzią. Dlatego też wiara chrześcijańska wiąże się ze spotkaniem, z umiejętnością budowania relacji, wchodzeniem w relacje z Bogiem. Zatem także chrześcijaństwo, ze swej natury, jest relacją, kontaktem z Osobą, z ludźmi, jest komunią osób, wspólnotą<sup>9</sup>. Możemy podsumować ten etap naszej analizy stwierdzeniem z dokumentu Kongregacji Nauki Wiary z 2012 roku, że *wiara jako zawierzenie osoby Bogu i wiara, którą wyrażamy w Wyznaniu Wiary (Credo) są nierozzerwalne, wzajemnie do siebie nawiązują i jedna wymaga drugiej*<sup>10</sup>.

Teraz zostanie zaprezentowana argumentacja postawionych wyżej tez.

### Umiejętność budowania relacji osobowych

Skoro wiara jest więzią z Bogiem, spotkaniem, relacją to przekazywanie wiary oznacza umiejętność wprowadzenia kogoś w tę relację, przekazywania tej relacji, doprowadzania kogoś do Jezusa, podobnie jak Andrzej Apostoł przyprowadził swojego brata Szymona do Mistrza z Nazaretu. A doprowadzanie kogoś do Jezusa zakłada umiejętność nawiązywania relacji z ludźmi, wchodzenia w relacje, pielęgnowania więzi międzyludzkich. Xavier Morales, hiszpański duchowny, napisał, że wiara chrześcijańska to propozycja spotkania. Dlatego jej przekazywanie to umiejętność budowania relacji, wchodzenia w relację<sup>11</sup>. A relacje wiążą się z konkretnym czasem i przestrzenią, poznawaniem się nawzajem, trudem, ale i wytchnieniem, radością, ale i smutkiem, krzywdą, ale i przebaczeniem, miłością, ale i zranieniami, wysiłkiem i od-

<sup>8</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), nr 2: AAS 100 (2008), 490.

<sup>9</sup> *Nowy język przekazu*, Z ks. kard. Gianfranco Ravasim, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Kultury, rozmawia Beata Zajączkowska, „Pastores” (2012), nr 3 (56), s. 79.

<sup>10</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, Wskazania, 6 stycznia 2012 r.

<sup>11</sup> X. Morales, *Pośrednictwo w wierze*, Communio XXII (2002), nr 5, s. 48.

poczynkiem, z ofiarą, poświęceniem i rezgnacją z siebie. W tym znaczeniu wiarę może przekazać tylko ktoś kto żyje w relacjach, kto uczy się relacji, kto doświadcza tego wszystkiego, co wiąże się z relacjami, kto doświadcza przyjaźni, miłości, a nie tylko powierzchownych i zadaniowych kontaktów. Wiarę może przekazać ktoś dla kogo spotkanie z drugim jest wartością, jest ważniejsze niż spotkanie z ideą, rzeczą czy zadaniem. Spotkanie można określić jako sakrament czyli znak obecności Boga – *gdzie dwaj albo trzej zebrani w imię moje tam Jestem pośród nich*<sup>12</sup>. Zauważamy jednak, że dzisiaj te relacje, jak powiedział w jednym z wywiadów kard. G. Ravasi, mogą być zagrożone, to znaczy jakość tych relacji może być zagrożona. Jeśli ktoś kilka godzin, sam na sam, siedzi przed komputerem, to, w konsekwencji, nie jest w stanie podjąć normalnych międzyludzkich relacji<sup>13</sup>.

Relacje z Bogiem i z ludźmi wypisane są na twarzy, kształtują naszą twarz i całe nasze życie. F. Nietzsche, który jak wiadomo, nienawidził chrześcijaństwa, często mawiał: *rzeczą bezużyteczną jest to, byście wy, chrześcijanie, nieustannie próbowali przekonywać nas o słuszności waszych tez czy też o konieczności czytania Biblii, wy po prostu powinniście mieć ją wypisaną na twarzy*<sup>14</sup>. A jak wyglądają dzisiaj twarze głosicieli? Z wielu z nich zniknęła radość, twarze wielu głosicieli rozstały się z uśmiechem i radością; często skwaśniali, smętni, pesymiści, zdają się nie lubić tego świata, któremu głoszą zbawienie. Mówią o szczęściu wiecznym i doczesnym, ale nie wydają się zadowoleni. Jan XXIII nazywał takich *prorokami nieszczęścia*<sup>15</sup>, a papież Franciszek nie bez znaczenia rozpoczyna swoją pierwszą adhortację słowami *Evangelii gaudium* – Radość Ewangelii<sup>16</sup>.

Dlaczego twarz może stawać się smutna? Zwielu powodów. Jednym z nich jest to, że więcej znaczenia nadajemy treściom intelektualnym niż egzystencjalnym, więcej uwagi poświęcamy teorii niż spotkaniu, więcej mówieniu o Bogu niż z Bogiem. Głoszenie słowa ma doprowadzić człowieka do spotkania z Chrystu-

<sup>12</sup> Mt 18, 20.

<sup>13</sup> *Nowy język przekazu*, art. cyt. s. 79.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> R. Skrzypczak, *Jakiego głoszenia Ewangelii nam nie trzeba*, „Pastores” (2012), nr 3(56), s. 38.

<sup>16</sup> Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii gaudium*, Watykan 2013, nr 1.

sem. Homilia wymaga zatem osobowości bogatej dialogiem z Bogiem i z ludźmi<sup>17</sup>. Kaznodzieja w trakcie głoszenia Słowa Bożego buduje relację ze słuchaczami. Ta relacja może być konstruktywna lub destruktywna. Głoszenie kaznodziei może wiarę przekazywać lub blokować przekaz wiary. W homilii nie chodzi tylko o przekaz „ewangelicznych informacji”, lecz o wyrażenie relacji, w jaką Bóg wchodzi ze swoim ludem, powie ewangelicki homileta Wilfried Engemann<sup>18</sup>.

Wynika stąd, że aby przekazać wiarę z ambony, podczas głoszenia homilii trzeba być w relacjach z ludźmi i uczyć się tych relacji. Jak się ich uczymy? W praktyce, wchodząc w relacje, budując relacje, będąc w relacjach. Uczy nas tego sam Jezus, którego mamy głosić. On jest w ciągłej relacji z Bogiem Ojcem i w relacjach z ludźmi. Nawiązuje je i rozwija ze swoimi uczniami. Spotyka się z nimi na osobności, a także razem z tłumami, które za Nim idą. Jest w relacji z Martą i Marią, z Łazarzem i Nikodemem, wchodzi w relację z Samarytanką, z chorymi, głodnymi, szukającymi, ale także swoimi przeciwnikami. Nawiązuje kontakt z łotrami na krzyżu, ze stojącymi pod krzyżem swoją Matką i św. Janem. Jezusowe głoszenie zawsze dokonuje się w kontekście relacji z ludźmi i jednocześnie buduje te relacje. To właśnie te sytuacje i konteksty, które mają miejsce podczas spotkania Jezusa z ludźmi stają się często powodem do zabrania przez Niego głosu i nauczania ludzi.

Rolf Zerfass, niemiecki homileta, na określenie tego sposobu komunikowania się Jezusa ze słuchaczami używa socjologicznego pojęcia „interwencja”, od dawna stosowanego w pedagogice, w dynamice grupowej czy terapii. To pojęcie określa inicjatywę, którą przejmuje wychowawca, terapeuta lub lider grupy, by mieć konstruktywny wpływ na to, co się dzieje i w czym bierze udział. Jezus na spotkaniach z ludźmi, w relacjach z nimi interweniuje, od łac. *inter* – *venire* czyli wchodzi w drogę, przeszkadza. Te interwencje wynikają z relacji, w których aktualnie znajduje się Mistrz z Nazaretu. Jezusowe interwencje są spontanicznymi, ale i w pełni przemyślanymi sposobami kształtowania konkretnych

<sup>17</sup> R. Skrzypczak, *Jakiego głoszenia Ewangelii...*, art. cyt., s. 34.

<sup>18</sup> S. Płusa, *Kompetencja komunikacyjna w kazaniu i kształceniu kaznodziei*, „Studia Diecezji Radomskiej”, 6(2004), s. 387-390.

sytuacji, w konkretnych spotkaniach i relacjach<sup>19</sup>. Istotą interwencji jest perswazja, wywarcie wpływu, ale Jezus zawsze czyni to z szacunkiem, miłością i życzliwością wobec innych.

Przykładem takiej interwencji Jezusa jest spotkanie z Zacheuszem, kiedy Jezus zaskakuje go i wprasza się do jego domu; tam dochodzi do rozmowy, która zmienia życie Zacheusza; przykładem interwencji Jezua jest spotkanie w domu Szymona, kiedy Maria Magdalena umywa Jezusowi nogi, na co oburzają się biesiadnicy; Jezus interweniuje i wypowiada słowa, którymi interpretuje zachowanie jej i gospodarza, tym samym pokazując braki w zachowaniu Szymona, który zaprosił Jezusa; takim przykładem interwencji Jezusa może być rozmowa z kobietą cudzołożną, kiedy faryzeusze wystawiają Jezusa na próbę, przyprowadzając do Niego kobietę złapaną na cudzołóstwie; Jezus interweniuje do faryzeusza i do kobiety. W Ewangeliach jest jeszcze wiele innych sytuacji, które mają charakter interwencji Jezusa. Dokonują się one w spotkaniach, w relacji i są spontanicznymi, a jednocześnie przemyślanymi i adekwatnymi reakcjami Jezusa. Możemy tutaj mówić także o tzw. kompetencji komunikacyjnej, którą posiada Jezus. Kompetencji, która polega na adekwatnej reakcji do danej sytuacji komunikacyjnej, doboru adekwatnych słów do kontekstu i klimatu spotkania, empatii, czy wreszcie samej umiejętności wchodzenia w relacje i prowadzenie rozmowy<sup>20</sup>. Zatem przekazywać wiarę oznacza stwarzać w każdym miejscu i w każdym czasie warunki, aby mogło dojść do owego spotkania między ludźmi i Jezusem Chrystusem. Wiara jako spotkanie z osobą Jezusa ma formę relacji z Nim, wspomnienia Go (w Eucharystii) oraz kształtowania w sobie mentalności Chrystusa, w łasce Ducha<sup>21</sup>.

## Umiejętność komunikowania słowem

Po drugie: skoro wiara jest treścią, przesłaniem, Ewangelią, prawdami wiary czyli słowem i językiem to przekaz wiary ozna-

<sup>19</sup> R. Zerfass, *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995, s. 25-26.

<sup>20</sup> R. R. Allen, B. S. Wood, *Beyond reading and writing to communication competence*, Nov1978, Vol.27 Issue 4, p. 289.

<sup>21</sup> *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Lineamenta, Watykan 2011, nr 11.

cza umiejętność rozumienia Ewangelii, jej treści oraz umiejętność wyrażania jej, tak, aby była zrozumiała dla współczesnego człowieka, ale jednocześnie nie straciła nic ze swojej prawdy i istoty.

I w takim znaczeniu przekaz wiary podczas głoszenia homilii może być osłabiony albo nawet zerwany. Kiedy może być zerwany? Wtedy kiedy mówimy językiem niezrozumiałym dla słuchacza. I to nie jest jakieś odkrywcze stwierdzenie. Bo kiedy wyjeździemy za granicę i nie znamy języka to przekaz, komunikacja jest bardzo osłabiona lub zerwana. Ale odkrywcze jest, czy dające do myślenia, postawienie problemu, pytania: dlaczego z ambony czy w kościelnym przepowiadaniu i komunikowaniu mówimy często językiem niezrozumiałym, hermetycznym? Czy z założenia chcemy ludziom utrudnić dostęp do źródła? Czy może sami nie rozumiemy tego, o czym mówimy? A może brakuje nam motywacji do tego, aby przekazywać wiarę? Albo nie dokonujemy pewnego wysiłku związanego z myśleniem o tym czy słuchacz rozumie to, co do niego komunikuję z ambony? A może nie pracujemy nad językiem przekazu wiary? Może posługujemy się językiem, którego nauczyliśmy się 5, 10, 20 lat temu? Wydaje się, że są to istotne pytania właśnie dla przekazu wiary dzisiaj. Przecież ambicją duszpasterza jest docierać z przesłaniem Ewangelii do słuchaczy, a jego klęską mówić, a nie docierać<sup>22</sup>. Św. Alfons Maria Liguori w swoich dziełach pozostawił maksymy dla głosicieli słowa Bożego. Jedna z nich brzmi: *trwać w przekonaniu, że głosiciele słowa Bożego, którzy z założenia przemawiają w sposób niezrozumiały, czeka ciężka śmierć i surowy sąd Boga*<sup>23</sup>.

To jest problem wielu kaznodziejów, a związany jest z inkulturacją Ewangelii, wprowadzaniem jej w ciągle zmieniającą się sytuację, kulturę, odbiorców. Benedykt XVI mówił w tym kontekście o przybliżaniu i udostępnianiu ludziom Boga, co może się dokonać jedynie przez ciągłą kontekstualizację przesłania Ewangelicznego czyli dostosowywania jej i języka do sytuacji egzystencjalnych dzisiejszych odbiorców oraz sposobów w jaki oni komunikują i jakim posługują się językiem. Benedykt XVI w wywiadzie udzielonym Peterowi Seewaldowi powiedział, że

<sup>22</sup> G. Chrzanowski, *Kościelne gadanie. Esej o potocznym języku religijnym*, „Znak” 47(1995)12, s. 84.

<sup>23</sup> A. M. Liguori, *O głoszeniu Słowa Bożego*, Kraków 2010, s. 166-167.



*(...) proces tłumaczenia wielkich słów na słowa i sposób myślenia naszych czasów nabiera wprawdzie rozpędu, ale nie osiągnął jeszcze szczęśliwego końca<sup>24</sup>. A w liście apostolskim *Porta fidei*, w którym Benedykt XVI ogłaszał i zapowiadał Rok Wiary napisał: (...) treść, która od wieków stanowi dziedzictwo wszystkich wierzących, musi zostać potwierdzona, rozumiana i pogłębiona nieustannie na nowy sposób, aby dać konsekwentne świadectwo w innych warunkach historycznych, niż w przeszłości<sup>25</sup>.*

Wynika stąd, że przekaz wiary wiąże się z nieustannym dostosowywaniem treści i słów Jezusa, Jego Osoby do kontekstu kulturowego odbiorców. To znaczy, że nie da się raz na zawsze nauczyć sposobów i metod przekazywania wiary, ale trzeba się ich nieustannie uczyć aby były nowe i adekwatne do czasów w jakich żyjemy i w jakich przychodzi nam głosić. *Nowa ewangelizacja nie oznacza «nowej Ewangelii», bo «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki». Nowa ewangelizacja oznacza adekwatną odpowiedź na znaki czasu, na potrzeby współczesnych ludzi i narodów, na nowe konteksty kształtujące kulturę, poprzez którą wyrażamy naszą tożsamość i poszukujemy sensu naszego istnienia<sup>26</sup>.*

To wymaga ciągłego szkolenia się, ciężkiej pracy i zdobywania kompetencji komunikacyjnej. Język jest czymś żywym, a znaczenie słów znajduje się nie tyle w słowniku, co w doświadczeniu ludzi, nie tyle w ustalonych i sztywnych definicjach, co w sytuacjach komunikacyjnych w jakich się znajdujemy – przypominał nam na wykładach Neil Postman, autorytet z dziedziny komunikacji społecznej. Zdarza się, że nawet najlepiej przemyślane i wyrażone myśli zostaną odrzucone właśnie ze względu na sposób sformułowania<sup>27</sup>. Jeżeli chcemy dotrzeć do ludzi, tym bardziej niewierzących, musimy pamiętać, że nasze światy i nasze języki tylko w części się pokrywają. Dwutysiącletnia tradycja Kościoła musi zostać wyrażona w formie współcześnie zrozumiałej. I to jest swoista asceza dla ewangelizatorów: szukać i uczyć się nowych

<sup>24</sup> Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem. *Światłość świata*, Kraków 2011, s. 75.

<sup>25</sup> Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, Watykan 2011.

<sup>26</sup> *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Lineamenta, Watykan 2011, nr 23; Hbr 13, 8.

<sup>27</sup> G. Chrzanowski, *Kościelne gadanie. Esej o potocznym języku religijnym*, „Znak” 47(1995)12, s. 84.

sposobów i języka przekazu wiary. Zatem trzeba się nieustannie trudzić przekładem wiary na współczesność. Musimy być tłumaczami jeśli chcemy przekazywać wiarę. Dobrze poznać Tradycję Kościoła i Ewangelię i ją dobrze przetłumaczyć. Tak rozumiane zadanie przekładu jest bliskie powołaniu proroka: jest prostowaniem ścieżek i przygotowaniem drogi, aby Słowo mogło po niej przejść i dotrzeć do celu<sup>28</sup>. Kardynał Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury napisał: *Tutaj trzeba powiedzieć jasno, że wspólnota kościelna, poczynając już od samego Magisterium, wciąż używa języka, który jest niezrozumiały. To język hermetyczny, rozumiany tak naprawdę przez garstkę specjalistów. Jednak zwykły człowiek, nawet praktykujący i zaangażowany katolik, często nie wie, o co chodzi. Ponieważ sam na co dzień używa zupełnie innego języka*<sup>29</sup>. Nie chodzi tu tylko o inne słowa, a raczej o inny sposób myślenia i mówienia, dostosowany do mentalności słuchaczy. Dlatego trzeba uczyć się używać języka przystającego do współczesnej kultury. Odgrywają w nim rolę jasność, symbol, obraz, komunikatywność.

Inkulturacja i ewangelizacja w pierwszym rzędzie polega na odnalezieniu lub wypracowaniu na nowo języka przekazu wiary. Spójrzmy na to, co zrobił Paweł, kiedy po opuszczeniu Jerozolimy wybrał się w podróż do Azji Mniejszej. Zaczął używać nowego języka. Nie chodziło tylko o grekę. On istniejące w niej sformułowania przepracowywał, dostosowywał do warunków i przekazywanego orędzia<sup>30</sup>. Obok języka werbalnego mamy też tzw. języki nowych mediów, medialne sposoby komunikowania się z ludźmi. I te języki są także wyzwaniem dla kaznodziejów, ich też należy się uczyć, bo należą do języka naszych czasów i kultury, w której żyjemy i głosimy Chrystusa. Dlatego w kontekście Roku Wiary Kongregacja Nauki Wiary wydała wskazania duszpasterskie, a wśród nich między innymi dostosowanie przekazu wiary do nowych języków: *Pasterze, wykorzystując nowe języki komunikacji, będą się starali promować programy telewizyjne czy radiowe, filmy i publikacje, przystępne, a także przeznaczone dla ludzi*

<sup>28</sup> Tamże, s. 92.

<sup>29</sup> *Nowy język przekazu...* art. cyt. s. 73-75.

<sup>30</sup> Tamże.

*prosty i dla szerokiej publiczności, na temat wiary, jej zasad i treści, a także eklezjalnego znaczenia Soboru Watykańskiego II*<sup>31</sup>.

O tym, że język przekazu wiary trzeba zmienić, słyszymy od lat, ale na tym się kończy. Nie wystarczy zdawać sobie sprawy z konieczności zmiany języka, trzeba się w tym ćwiczyć, tak jak w każdej innej dziedzinie. Każdy kto przekazuje wiarę musi dokonać tego skoku mentalnego, czyli przejść od myślenia, że musi zmienić język (a musi! – K.M), do ćwiczenia się w nim na co dzień, do konkretnych działań w kierunku zmiany języka<sup>32</sup>. Pomocą w uczeniu się ciągle na nowo języka przekazu wiary może być świadomość postawy ucznia. Będąc nauczycielami wiary i jej głosicielami musimy jednocześnie pozostawać uczniami. Papież Franciszek podczas Audiencji Generalnej na temat chrztu św. powiedział: *Wszyscy jesteście uczniami i misjonarzami*: wszyscy, również biskupi i Papież, *«ponieważ jeśli nie są uczniami, nie czynią dobra, nie mogą być misjonarzami, nie mogą przekazywać wiary*<sup>33</sup>. Rabini studiujący Torę w jesziwach wiedzą doskonale, że każdy głosiciel do końca swoich dni musi pozostać uczniem. Prawidłowość bowiem jest nieubłagana: podczas gdy uczeń nasiąka, głosiciel wysycha<sup>34</sup>. Żeby skutecznie przekazywać wiarę podczas głoszenia homilii trzeba nieustannie uczyć się spotykania z ludźmi, wchodzenia w relację oraz przekładania Ewangelii wciąż na świeży, nowy język czyli mieć w sobie postawę ucznia, a z tym wiąże się zdobywanie kompetencji wiary.

## Umiejętność wprowadzania słowa w czyn

Nie tylko wiedza religijna, umiejętność wchodzenia w relacje, posługiwanie się określonymi słowami, ale umiejętność wprowadzania słowa w czyn jest warunkiem skutecznego przekazu wiary. Kompetencja wiary, którą zdobywa kaznodzieja polega na tym, że przekazujący wiarę wierzy w to, co głosi i usiłuje wprowadzać słowo w czyn, a nie jest tylko słuchaczem oszukującym samego

<sup>31</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, 6 stycznia 2012 r.

<sup>32</sup> *Nowy język przekazu...* art. cyt. s. 74-75.

<sup>33</sup> Franciszek, Audiencja Generalna, Watykan, 14 stycznia 2014 r.

<sup>34</sup> R. Skrzypczak, *Jakiego głoszenia Ewangelii...* art. cyt., s. 35.

siebie i to jest zarazem najważniejszy i najskuteczniejszy sposób przekazu wiary<sup>35</sup>. Chodzi tu o wysiłek przekładania treści wiary i relacji z Jezusem na życie. A Jezus pokazuje nam, że «sztuki życia» uczy się «w mocnych relacjach z Nim»<sup>36</sup>. Nie tylko wiedza o Bogu, nie tylko umiejętne posługiwanie się adekwatnym językiem, ale wyrażenie doświadczenia Boga w swoim życiu. Papież Franciszek w homilii na III Niedzielę Wielkanocną w Bazylice św. Pawła za Murami w dniu 14 kwietnia 2013 roku powiedział, że (...) *nie można głosić Ewangelii Jezusa, nie dając konkretnego świadectwa życia. Ten, kto nas słucha i na nas patrzy, powinien móc odczytać w naszych działaniach to, co słyszy z naszych ust, i wielbić Boga! Przychodzi mi teraz na myśl rada, jakiej św. Franciszek z Asyżu udzielał swoim braciom: głoscie Ewangelię, jeśli trzeba, również słowami. Głosić życiem, świadectwem. Brak spójności u wiernych i pasterzy między tym, co mówią, a tym, co czynią, między słowami a sposobem życia podważa wiarygodność Kościoła*<sup>37</sup>.

W *Dziejach Apostolskich* słowa „świadczyc” i „głosić słowo Boże” występują niemalże zamiennie<sup>38</sup>. *Zatem przekaz wiary jest bardzo złożoną dynamiką, która angażuje w sposób zupełny wiarę chrześcijan i życie Kościoła. Nie można przekazywać tego, w co się nie wierzy i czym się nie żyje. Znakiem wiary zakorzenionej i dojrzałej jest właśnie naturalność, z jaką przekazujemy ją innym. «Przywołał do siebie tych, których sam chciał, [...] aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki» (Mk 3,13-14). Nie można przekazywać Ewangelii, jeśli u podstaw tego nie leży «przebywanie» z Jezusem, przeżywanie wraz z Nim w Duchu doświadczenia Ojca; z drugiej zaś strony doświadczenie «przebywa-*

<sup>35</sup> Jk 1, 22.

<sup>36</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 15 października 2011 r.

<sup>37</sup> Franciszek, Homilia na III Niedzielę Wielkanocną, Bazylika św. Pawła za Murami, 14 kwietnia 2013 roku, [http://www.vatican.va/holy\\_father/francesco/homilies/2013/documents/papa-francesco\\_20130414\\_omelia-basilica-san-paolo\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/francesco/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130414_omelia-basilica-san-paolo_pl.html) (dostęp 28. 12. 2013 r.).

<sup>38</sup> H. Pagiewski, *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo. Studium homiletyczne o komunikacji słowa Bożego*, Warszawa 1971, s. 78.

nia» skłania do zwiastowania, głoszenia, dzielenia się tym, co się przeżyło, doświadczyło jako dobrego, pozytywnego i pięknego<sup>39</sup>.

Nowa ewangelizacja, o której tyle w ostatnich latach się mówi i pisze ujawnia „swą autentyczność i jednocześnie wyzwala cały swój dynamizm misyjny, jeśli dokonuje się nie tylko przez dar słowa głoszonego, ale także przez dar słowa przeżywanego, to znaczy przez świadectwo życia”<sup>40</sup>. Zatem przekazywanie wiary nie polega na wiernym powtarzaniu ułożonych kiedyś formułek, jakby martwych słów dokumentu albo przekazywaniu informacji o Bogu, człowieku i świecie czy propagowaniu chrześcijańskiego systemu doktrynalnego. Polega ona natomiast na przekazywaniu nowego życia w Chrystusie, który nadaje sens naszemu życiu. A to słowo kaznodziei o nowym życiu w Chrystusie staje się wiarygodne, kiedy on sam jest widzialnym przykładem, co oznacza ono dla człowieka<sup>41</sup>.

Papież Franciszek w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii gaudium* napisał, że z punktu widzenia ewangelizacji nie są potrzebne ani propozycje mistyczne bez mocnego zaangażowania społecznego i misyjnego, ani też mowy czy działania społeczne i duszpasterskie bez duchowości przemieniającej serce<sup>42</sup>. Chrześcijaństwo z natury swojej jest inkarnacyjne, wcielające się, przyjmujące postać ciała i przekaz wiary jest najskuteczniejszy wówczas, kiedy wiara jest wcielona, zmaterializowana czyli pochodzi od osoby, która żyje wiarą, której życie jest życiem Jezusa: *teraz zaś już nie ja żyję, żyję we mnie Chrystus*<sup>43</sup>. Kiedy słowo jest zamieniane w czyn, *logos* w *caritas* czyli kiedy wiara staje się życiem to chrześcijaństwo jest najbardziej atrakcyjne. Przestaje być tylko nowiną, wiadomością, informacją, a staje się porywającym stylem życia. Nie potrzebuje szukać metod i technik na reklamowanie siebie, bo samo życie wiarą staje się najlepszą reklamą chrześcijaństwa.

<sup>39</sup> Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej, Lineamenta, Watykan 2011, nr 12.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 107.

<sup>41</sup> G. Siwek, *Kaznodzieja jako świadek*, w: W. Przyczyna (red.), *Sługa Słowa*, Kraków 1997, s. 97.

<sup>42</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii Gaudium*, Watykan 2013, nr 262.

<sup>43</sup> Ga 2,20.

## Odpowiedź św. Augustyna

Jeśli głosiciel słowa Bożego będzie w relacjach z ludźmi i z Bogiem to zaczyna mówić językiem relacji, językiem egzystencjalnym, zrozumiałym, komunikatywnym. Wówczas doświadczenie relacji z Bogiem i przekaz wiary w Niego będzie się wyrażał w języku doświadczenia, a nie teorii, ideologii czy doktryny. Zasadnym pozostają pytania: w jaki sposób to robić? W jaki sposób rozwijać kompetencje językową dla przekazu wiary? W jaki sposób rozwijać kompetencje relacji, spotkania, więzi dla przekazu wiary? Jak konkretnie zdobywać kompetencję wiary? Odpowiedzi na nie szukajmy w sobie i w swoim życiu, a już samo poszukiwanie będzie po części ich znajdowaniem.

Pomocnym w tym poszukiwaniu może być zakończenie spotkania Deogratiasa ze św. Augustynem oraz odpowiedź jaką otrzymał pytający. Jakiej odpowiedzi udzielił św. Augustyn diakonowi Deogratiasowi? Zamiast odpowiedzieć wprost, pomija pytanie o metody i techniki przekazu, o retorykę, a odpowiada wezwaniem do walki duchowej, do pokonania zniechęcenia i znudzenia. To zniechęcenie diakona Deogratiasa uważa za największą przeszkodę w przekazie wiary. Św. Augustyn to zniechęcenie diakona leczy żarem Ewangelii, radością zrodzoną z *caritas*, zwycięską radością z czegoś niesłychanego, ze Zmartwychwstania Chrystusa, którą to radością ma zapalać innych. I dopiero teraz, po wskazaniu, gdzie leży cały problem w przekazie wiary, podaje Deogratiasowi metody i sposoby jej przekazu – wypracowane w sposób bardzo dokładny przez ówczesne nauki retoryczne.

*«Nowa ewangelizacja» oznacza, «że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9,16). Ten zapal z pewnością pobudzi Kościół do nowej aktywności misyjnej, której nie będzie można powierzyć jedynie wąskiej grupie «specjalistów», ale będzie ona wymagać odpowiedzialnego udziału wszystkich członków Ludu Bożego. Kto prawdziwie spotkał Chrystusa nie może zatrzymywać Go dla siebie, ale winien Go głosić. Potrzeba nowego rozmachu w apostołstwie,*

*które byłyby przeżywane jako codzienne zadanie wspólnot i grup chrześcijańskich»<sup>44</sup>.*

I to jest też odpowiedź dla ewangelizatorów: najpierw spotkanie i żywa relacja z Jezusem, które dają radość i nadzieję, zapalają, ożywiają i dają życie, a później wybieranie i dobieranie wszystkich dostępnych sposobów przekazu wiary.

### **Streszczenie**

Autor artykułu stawia trzy konkretne tezy i je argumentuje. Udowadnia, że do przekazu i komunikowania wiary w Boga potrzebne są trzy umiejętności: umiejętność wchodzenia w relację z ludźmi i pielęgnowania więzi z nimi; umiejętność dobierania odpowiednich słów i sposobów werbalnej komunikacji; oraz umiejętność przekładania słowa Bożego na życie czyli kompetencja wiary. Swoje argumenty i wywody potwierdza nauką Kościoła, wiedzą z dziedziny komunikacji i mediów oraz z doświadczenia.

### **Summary**

The author presents three thesis and try hard to prove it.

He argues that in order to transmit and communicate the faith in God three acquirements are requested: ability to enter in relation with other persons and to cultivate bond with them; ability to find the proper wording and means of verbal communication; and ability to transform the word of God into reality of life – this is the sphere of faith. He corroborates his arguments and presentations with the teaching of the Church, knowledge of the area of communications and media and his own experience.

---

<sup>44</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), nr 40: AAS 93 (2001), 294.

## Bibliografia

- Allen R.R., Wood B.S., *Beyond reading and writing to communication competence*, Nov1978, Vol.27 Issue 4, p. 286-292.
- Augustyn Św., *Początkowe nauczanie religii*, w: Tenże, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 1-60.
- Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem. Światłość świata*, Kraków 2011.
- Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, Watykan 2011.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 15 października 2011.
- Chrzanowski G., *Kościelne gadanie. Esej o potocznym języku religijnym*, „Znak” 47(1995), nr 12, s. 84-92.
- Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.
- Franciszek, Audiencja Generalna, Watykan, 14 stycznia 2014 r.
- Franiszek, *Homilia na III Niedzielę Wielkanocną*, Bazylika św. Pawła za Murami, 14 kwietnia 2013 roku, [http://www.vatican.va/holy\\_father/francesco/homilies/2013/documents/papa-francesco\\_20130414\\_omelia-basilica-san-paolo\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/francesco/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130414_omelia-basilica-san-paolo_pl.html) (dostęp 28.12. 2013 r.).
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Watykan 1993.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), nr 40: *AAS* 93 (2001), 294.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2012.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, Wskazania, 6 stycznia 2012 r.
- Lena M., *Rozbrzmiewanie Ewangelii w naszych praktykach przekazywania wiary*, *Communio* XXII (2002), nr 5, s. 3-18.
- Morales X., *Pośrednictwo w wierze*, *Communio* XXII (2002), nr 5, s. 37-49.
- Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Lineamenta, Watykan 2011.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach ewangelizacji* (3 grudnia 2007), *AAS* 100 (2008), 490.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*, 6 stycznia 2012 r.
- Liguori A.M., *O głoszeniu Słowa Bożego*, Kraków 2010.
- Nowy język przekazu*, Z ks. kard. Gianfranco Ravasim, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Kultury, rozmawia Beata Zajączkowska, „Pastores” (2012), nr 3(56), s. 73-82.



- Pagiewski H., *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo. Studium homiletyczne o komunikacji słowa Bożego*, Warszawa 1971.  
Pismo Święte, Poznań 1991.
- Płusa S., *Kompetencja komunikacyjna w kazaniu i kształceniu kaznodziei*, „Studia Diecezji Radomskiej”, 6(2004), s. 385-394.
- Siwek G., *Kaznodzieja jako świadek*, w: W. Przyczyna (red.), *Sługa Słowa*, Kraków 1997, s. 83-108.
- Skrzypczak R., *Jakiego głoszenia Ewangelii nam nie trzeba*, „Pastores” (2012), nr 3(56) s. 30-40.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1988.
- Zerfass R., *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995.